

Ojczyzno Ty moja
- ta druga, wysniona,
nigdy nie widziana,
z popiołów wyrosła.

Z ludzkich popiołów wyrosła,
wyplakana, wymodlona,
w cieniu obozowych drutów,
oazo innej nadziei.

Ziemio użyźniona krwią,
wydarta przemocą,
ziemio wyrzutków,
ze świata ośmiu stron.

Do Ciebie uciekamy, płacząc,
w milczeniu klękając.
Za inną ziemię, w inne imię
-dziś chowamy honor.

Dałaś mi wozy, muzykę.
Zabrałaś duszę i łzy, i serce.
Nikogo już nie dziwi, że tu
na drzewach więdną pieniądze.

Ameryko - azylu wygnanych,
z mroku Twojego cienie idą
dawnych, szlachetnych rodów.
Manitu wzywa - już idę.

A Ty świeć sobie dalej
blaskiem kraju tolerancji.
Ameryko - z krwi, z łez,
z "Czerwonych dzikusów" zrodzona.

Nie mam do Ciebie żalu,
Boże, żeś zrobił mnie człowiekiem.
Tylko czemu, Boże,
stworzyłeś mnie Apaczem?

*Tym, którzy w latach powojennych musieli uciekać z Polski, choć za nią oddawali krew, schronienia
szukając w Ameryce.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lina_91, dodano 12.12.2008 23:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.